



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(527)

26. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 13 listopada 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2009 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego (druki sejmowe nr 1001, 1298, do druku 1298).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2009 r. w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” i część 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. To jest jedyny punkt porządku tego posiedzenia, a około godziny 13.00, jak skończymy debatę na ten temat, odbędzie się kolejne posiedzenie, dotyczące objaśnienia projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rok 2009.

Proszę bardzo, kto z państwa z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie referował? Proszę uprzejmie o przedstawianie się, ze względów dokumentacyjnych, żebyśmy mieli w protokole zapisane, kto z panów zabiera głos.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Piotr Żuchowski, sekretarz stanu w ministerstwie kultury.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Część 24 budżetu „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na rok 2009. Podstawowy parametr to wzrost budżetu o 11,5%, a jeżeli byśmy dodali fundusze celowe, to nawet o 12,2%. Wśród resortowych budżetów jest to drugi najwyższy wzrost po Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Chciałbym podkreślić tylko jedno: w tym budżecie zachowana jest kwota dotacji tak zwanych zewnętrznych, które będą trafiały do jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i różnych innych podmiotów, i jest to na rok 2009 w ramach programów operacyjnych ministra kultury i dziedzictwa narodowego kwota 330 milionów zł.

Materiały przedłożone Wysokiej Komisji, mam nadzieję, są bardzo czytelne i myślę, iż najlepsza byłaby taka formuła, że będą po prostu zadawane pytania. W tych materiałach, przedstawiających projekt budżetu, są pokazane zwyczajowo relacje procentowe wzrostów w poszczególnych działach i częściach, tak że jest to bardzo czytelne, a jeżeli są jakieś wątpliwości, to spróbujemy na ewentualne pytania odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o krótką charakterystykę tej części budżetu. Czy są jakieś uwagi?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na tym etapie prac, kiedy jest wstępne omówienie budżetu w części dotyczącej kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych uwag ani zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy państwo macie pytania? Nie słyszę pytań koleżanek i kolegów.

Wobec tego ja mam pytanie. Jak przedstawiają się różnice w zakresie kształtowania budżetu w porównaniu z latami poprzednimi, to znaczy rok poprzedni w porównaniu z pięcioma latami wstecz?

Ja zwykle proszę o materiały i dostarczam je członkom komisji, żeby pokazać dynamikę budżetu, a zwłaszcza dzisiaj jest to istotne ze względu na problem inflacji. Tym razem nie chciałem... Czy tutaj jest, przynajmniej jeżeli chodzi o dotacje zewnętrzne, wzrost związany z inflacją, czy jest to tylko nominalnie ta sama kwota? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jak kształtuje się ten budżet w porównaniu z budżetem zeszłorocznym i jakiegoś innego wybranego okresu, powiedzmy roku 2000? To jest wstępne rozpoznanie. W związku z tym będę zadawał dosyć dociekliwe pytania, bo bardzo wskazane jest prezentowanie na posiedzeniu komisji, wszystko jedno czy będziemy się zajmować Radą Ministrów, Kancelarią Prezydenta czy czymkolwiek innym, systemu budżetowego zarówno w aspekcie synchronicznym, jak i diachronicznym, czyli wstecz. Granicą niech będzie rok 2000, powiedzmy. Wybierzmy też sobie w celu porównania budżetu jakąś pozycję. I synchroniczny, i diachroniczny, czyli i w poziomie, i w pionie. To nam zobrazuje dynamikę budżetową.

Jest również pytanie o to, czy widzicie państwo, jeżeli chodzi o ministerstwo kultury, możliwość stopniowego przekształcania swojego budżetu w budżet zadaniowy i czy są elementy budżetu zadaniowego w tym budżecie. Dziękuję.

Proszę o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak wspomniałem, w przedłożonych materiałach są również tego typu analizy...
(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę tylko o syntetyczne przedstawienie.)

Tak. Ja poproszę pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego, żeby po prostu zaprezentował tabele, które są w materiałach, i ewentualnie uzupełnił je komentarzem odpowiednim do tego, o co zapytuje pan przewodniczący. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Może rozpocznę od ostatniego pytania. Budżet zadaniowy jest oczywiście załącznikiem do ustawy budżetowej. Ministerstwo kultury opracowało taki budżet i został on zaakceptowany przez Ministerstwo Finansów. Nie było łatwo skwantyfikować kulturę, przełożyć ją na mierniki, zadania i funkcje, chociaż funkcje narzucono nam niejako odgórnie, dostaliśmy z Ministerstwa Finansów listę funkcji państwa. Jest ich zasadniczo siedem: ochrona dziedzictwa narodowego, edukacja artystyczna, administracja itd. Nie było łatwo skwantyfikować nasze działania i zadania przerobić na mierniki, i to mierniki, które w sposób obrazowy i porównywalny wskazywałyby wzrosty lub zmniejszenia w danym roku, łatwiej się jednak pewne rzeczy robi na cyferkach w sektorze kultury. W każdym razie budżet zadaniowy został załączony do ustawy i na tle innych resortów wypadliśmy nawet dobrze, bo na szkoleniach organizowanych przez Ministerstwo Finansów nasz budżet był prezentowany jako przykładowy. Więc nie mieliśmy tu jakichś większych potknięć.

Wróćmy jednak do klasycznego układu naszego budżetu na rok 2009, w który pozwoliłbym sobie szybciotko państwa wprowadzić. W prezentacjach wzrosty będą bardzo widoczne. Jedną z ostatnich kwestii, którą pan poruszył, był wzrost naszego budżetu, prawda. Tak jak pan minister powiedział, wzrost o 11,5% w środkach budżetowych, w porównaniu do roku 2007 oczywiście, to jest duży wzrost. Jeżeli chodzi o cofnięcie się wstecz, powiem kwotowo: ze środkami z funduszy celowych, środkami budżetowymi i środkami unijnymi nasz budżet na przyszły rok wynosić będzie ponad 2 miliardy 500 milionów zł, proszę państwa, a gdy rozpoczynałem pracę w ministerstwie kultury w lutym 2004 r., wynosił on niespełna 1 miliard 500 milionów zł, więc kwotowo jest to olbrzymi skok w ciągu czterech lat.

A teraz, jeżeli państwo pozwolą, powolutku bym państwa wprowadził w tajniki naszego budżetu.

Rozpoczynamy od działu 921, który się nazywa, tak jak nasze ministerstwo, „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Jest to dział właściwy nie tylko dla ministra kultury, ale również dla innych resortów oraz wojewodów, choć oczywiście lwią część środków z tego działu przynależeć będzie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Prośba, żebyście państwo mogli podać te same pozycje na przykład na rok 2000 czy na 2004, kiedy pan zaczął pracę w ministerstwie.)

Tak właśnie jest, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest. Świetnie.)

Spójrzmy, jak to się miało do wydatków budżetu państwa oraz do udziału w PKB. W 2000 r. nasz udział w wydatkach budżetu państwa to było 0,42%, czyli nawet nie 0,5% – to jest ta wyższa krzywa – w projekcie na rok 2009 jest to ponad 0,5%, ale trzeba zauważyć, proszę państwa, że wielkość nominalna i realna budżetu państwa rośnie, jak również nasz udział w tym budżecie, czyli kwotowo nasz budżet generalnie z roku na rok wzrasta.

Jeżeli chodzi o stosunek wydatków w dziale 921 do produktu krajowego brutto, to tu skala nie jest zbyt wielka, bo waha się od 0,09% w 2000 r. do 0,12% w roku 2009.

Jak to się ma do wszystkich nakładów na kulturę? Otóż kultura, proszę państwa, jest finansowana z dwóch źródeł w tym kraju: administracji państwowej, czyli rządowej, oraz administracji samorządowej. Mniej więcej na 1 zł nakładów rządowych przypada 2 zł nakładów samorządowych. Gdybyśmy nakłady na kulturę podzielili na trzy części, to jedna część jest finansowana przez administrację rządową, a dwie części przez administrację samorządową. Dało to w 2006 r., na przykład, kwotę ogólnych wydatków na kulturę i dziedzictwo narodowe w wysokości ponad 6 miliardów zł. Jak widać z wielkości produktu krajowego brutto, to daje około 0,33%, czyli nawet nie 0,5%. Czy to jest dużo w skali Europy, czy mało? To jest, powiem brzydko, cholernie mało, bo Portugalia w 1997 r. osiągnęła już nakłady na kulturę w wysokości 1,2% PKB, my jesteśmy między rządem a samorządem, że tak powiem, i mamy 0,33%, więc nasze nakłady są rzeczywiście bardzo nikłe.

Wydatki budżetu państwa z działu 921, czyli to, co dostają wszystkie resorty, z podziałem na ministerstwo i pozostałe resorty oraz budżety wojewodów: całość to jest 1 miliard 639 milionów zł, minister kultury zatrzymuje z tego 1 miliard 315 milionów, wojewodowie dostają 86 milionów, a pozostałe resorty, tak jak widać: Kancelaria Prezydenta dostaje 43 miliony, nauka – 39 milionów, obrona – 49 milionów zł, bo tam też jest dużo instytucji kultury, a inne resorty dostają mniejsze kwoty.

A teraz część 24, nasza ministerialna. Jakie instytucje będzie utrzymywał minister kultury w roku 2009? Dwieście osiemdziesiąt jeden placówek oświatowych, burs i internatów, z czego dwieście pięćdziesiąt sztuk to są szkoły artystyczne pierwszego i drugiego stopnia, trzydzieści pięć archiwów państwowych, czterdzieści dwie państwowe instytucje kultury, dwadzieścia osiem samorządowych instytucji kultury na zasadzie współprowadzenia, osiemnaście wyższych uczelni artystycznych, dwie instytucje filmowe, w tym jedną w likwidacji, Polski Instytut Sztuki Filmowej, który ma status państwowej osoby prawnej, Fundacja – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, który przejęliśmy od 1 stycznia tego roku, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, to jest nasza jednostka budżetowa, oraz zadania związane z szeroko rozumianą działalnością kulturalną – to jest to, o czym powiedział pan minister, 330 milionów zł na dotacje zewnętrzne.

Dochody, które planujemy uzyskać w roku 2009, to nie są wielkie kwoty. Planujemy zbiorczo uzyskać ponad 1 milion 200 tysięcy zł. Z czego pochodzą te dochody? Przede wszystkim ze zwrotu niewykorzystanych albo nieprawidłowo wykorzystanych dotacji i to jest największa część w dziale 921. Pozostałe przychody to różne opłaty, czynsze, wynajmy, kwerendy w archiwach. W tym roku dochody były planowane na poziomie 1 miliona 43 tysięcy zł, na przyszły rok planujemy ich nieco więcej.

To jest struktura dochodów w poszczególnych działach w 2009 r.

A teraz nasze wydatki, czyli środki budżetowe w podziale na działy.

Tak jak stwierdziliśmy na początku, mamy wzrost o 11,5%. Gdzie są największe wzrosty? Oczywiście rzuca się w oczy pierwszy wiersz: administracja publiczna – wzrost o 18,4%. Chciałbym od razu wyjaśnić, skąd się to bierze. Otóż dostaliśmy na przyszły rok środki z tak zwanej pomocy technicznej oraz dwadzieścia kilka wysoko płatnych etatów do absorpcji środków unijnych, stąd jest taki wzrost.

Wzrostem, którym na pewno można się jeszcze pochwalić, są większe nakłady na oświatę i wychowanie, czyli na szkolnictwo pierwszego i drugiego stopnia, o ponad 12% i na wyższe szkolnictwo artystyczne o ponad 12%.

Dział, który omawiałem wcześniej, „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”: tu mamy wzrost o 10,9%.

Tak to wygląda w diagramie kołowym. Oczywiście dominuje w naszej części dział 921, następnie jest szkolnictwo pierwszego i drugiego stopnia, a potem wyższe, które pochłania blisko 40% naszego budżetu.

Dynamika zmian wydatków: stabilne i stałe wzrosty.

Podział wydatków na bieżące i majątkowe. Nastąpił bardzo duży wzrost wydatków majątkowych, Szanowni Państwo, bo w projekcie ustawy na rok 2008 to była kwota li tylko 154 milionów 600 tysięcy zł, a teraz nastąpił wzrost o blisko 73%, czyli w projekcie na rok 2009 przewidziano na ten cel ponad 268 milionów zł. Jest tutaj podana również kwota 129 milionów zł – są to wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej.

Taki jest podział wydatków w ostatnich trzech latach. Widać wyraźny wzrost w projekcie na rok 2009.

Dotacje podmiotowe, czyli generalnie utrzymanie setek naszych instytucji.

Jednostki organizacyjne podległe ministrowi, które będą otrzymywały dotacje podmiotowe: sto dwadzieścia cztery niepubliczne szkoły artystyczne, osiemnaście uczelni wyższych, wszystkie wymienione, dwie instytucje filmowe, jedna w likwidacji, PISF oraz Zakład Ossolińskich, czterdzieści dwie instytucje kultury, których wyłącznym organizatorem jest minister kultury – to jest całe zestawienie – oraz dwadzieścia osiem samorządowych instytucji kultury, na zasadzie współprowadzenia, do których dokładamy dotację podmiotową, co nas kosztuje około 70 milionów zł rocznie.

Teraz środki przeznaczone na zadania. Tu są wydzielone środki adresowane do samorządów. Na przyszły rok zaplanowano je w wysokości 233 milionów 60 tysięcy zł, z tego na dotacje i subwencje 105 milionów zł, 15 milionów zł na wydatki majątkowe w Programie Operacyjnym „Mecenat”, oraz 69 milionów 247 tysięcy zł na dotacje podmiotowe dla współprowadzonych samorządowych instytucji kultury.

Cofając się troszeczkę wstecz, po reformie i oddaniu do samorządów szeregu instytucji kultury w budżecie państwa funkcjonowała przez wiele lat tak zwana rezerwa celowa na wsparcie samorządowych instytucji kultury, ona wynosiła najpierw 140 milionów zł, potem 120 milionów zł, a jakieś trzy lata temu została wchłonięta przez budżet ministra kultury. Jak dokładnie widać, nakłady na samorządowe instytucje kultury dzisiaj są znacznie większe niż ówczesna rezerwa celowa i wynoszą 233 miliony zł.

Środki przeznaczone na opiekę nad zabytkami w trybie dotacyjnym na przyszły rok zaplanowano w wysokości ponad 100 milionów zł.

Programy operacyjne: system dotacji, który występował w roku 2008 kończy się w tym roku, jest nowy tryb programów na rok 2009, z naborem do końca listopada. Szczegółowo macie to państwo opisane w materiałach. Niektóre z tych programów wchodzi jako zadania własne do instytucji, tak że nie będą już realizowane centralnie przez ministerstwo, tylko przez instytucje z całym trybem naboru, wyboru i przydzielania środków: „Archeologia”, „Biblioteka +”, „Fryderyk Chopin”, „Stypendia”, „Wakacje teatralne”, „Patriotyzm jutra”.

Zatrudnienie: w jakim dziale pracuje ile osób. Oczywiście największa liczba zatrudnionych jest w dziale 801 „Oświata i wychowanie”, to jest system szkolnictwa pierwszego i drugiego stopnia. Edukacyjna opieka wychowawcza... I blisko półtora tysiąca zatrudnionych w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych podległych ministrowi: administracja łącznie z wynagrodzeniami finansowanymi ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego „Pomoc techniczna” – tu brutto wychodzi ponad 5 tysięcy 200 zł; dział 801 „Oświata i wychowanie” – w tym dziale przewidujemy zwyczajki, jest rezerwa celowa w budżecie państwa dla nauczycieli pierwszego i drugiego stopnia naszych szkół, dwa razy po 5% wzrośnie ich wynagrodzenie w przyszłym roku; dział „Edukacyjna opieka wychowawcza” – 2 tysiące 500 zł brutto i dział 921, czyli szeroko rozumiana kultura rządowa – 3 tysiące 441 zł brutto. To są przeciętne wynagrodzenia.

Wieloletnie programy rządowe, które będziemy realizować w przyszłym roku. Jeden nam wypada, ale być może nastąpi jego kontynuacja, mianowicie „Kwaśny papier...” realizowany przez Bibliotekę Narodową i archiwa, bo on się kończy w tym roku. Na pewno będziemy realizować program „Rozwój Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych” w kwocie 700 tysięcy zł, realizujemy to razem z PFRON, nasz wkład jest nieco mniejszy. Program „Budowa Muzeum Historii Żydów Polskich”: alokacja na przyszły rok w wysokości ponad 15 milionów zł. Miejmy nadzieję, że ta budowa w końcu ruszy, bo po wybraniu projektu, wmurowaniu kamienia węgielnego, problemach z pracami projektowymi oraz aktualnie drugim etapem wyłaniania firmy generalnego wykonawcy prace budowlane, oprócz pewnych prac przygotowawczych, przyłączy itd., de facto się jeszcze nie rozpoczęły. Finansujemy to razem z miastem stołecznym Warszawa. Wstępnie miało to być po 40 milionów zł, ale prawdopodobnie trzeba będzie podnieść wysokość tych kwot w drodze albo nowej uchwały Rady Ministrów zmieniającej program, albo po prostu przyjęcia nowego programu.

To jest bardzo ciekawy program „Fryderyk Chopin 2010”. Przygotowujemy cztery wielkie inwestycje, tak żeby je zakończyć w roku 2010, w dwusetną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Jak państwo widzą, alokacja na przyszły rok jest tu olbrzymia – 83 miliony 340 tysięcy zł. Z tego ponad 70 milionów zł to są wydatki majątkowe. Praktycznie nie było jeszcze chyba w historii resortu kultury takiej alokacji na wydatki majątkowe na jeden rok i jedną instytucję. Inwestycje w ramach tego programu obejmują: wykończenie nowego budynku i adaptację zamku Ostrojskich na Tamce, zakończenie rozpoczętej już budowy obiektów biurowych, administracyjnych i zaplecza turystycznego w Żelazowej Woli oraz inwestycji w Brochowie, gdzie Fryderyk Chopin był chrzczony.

Gospodarstwa pomocnicze, nie mamy ich tak wiele: dwa przy placówkach oświatowych, dziewięć przy archiwach państwowych – ich przychody, wydatki i salda na początek i na koniec roku.

Fundusze celowe mamy dwa. Ten jest, że tak powiem, o nieznacnej sile finansowej, bo jest to kwota rządu 790 tysięcy zł rocznie. Pieniądze otrzymujemy na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przeznaczamy je na stypendia, pomoc socjalną twórcom. Wydajemy również dosyć unikatowe książki, a także literaturę dla niewidomych.

Drugi, o dość dużej sile oddziaływania na rynek, to jest Fundusz Promocji Kultury, którego przychody na przyszły rok, zgodnie z zapowiedziami Totalizatora Sportowego, zostały zaplanowane w wysokości 161 milionów zł. Wspieramy bardzo wiele działań w wielu różnych dziedzinach, zgodnie z planem już złożonym do Ministerstwa Finansów. Oczywiście 5% tego funduszu to jest danina dla Polskiego Instytutu Sztuki

Filmowej na produkcję filmową. Z najciekawszych rzeczy finansowanych z Funduszu Promocji Kultury chciałbym wspomnieć o programie ministra kultury „Promesa”. To jest program, który umożliwia instytucjom kultury, państwowym, samorządowym, współprowadzonym, oraz organizacjom pozarządowym wniesienie wkładu własnego niezbędnego do absorpcji funduszy unijnych, często wiele z tych instytucji nie posiada odpowiednich środków.

To są nasze środki unijne na 2009 r. Alokacja do 2013 r., powtarzam, środków unijnych, które otrzymamy do wydatkowania, to będzie 489 milionów euro, czyli kwota, że tak powiem, niespodziewana i olbrzymia. Na przyszły rok mamy z niej do wydania 129 milionów. Te blisko pół miliarda euro próbujemy rozdać w dwóch trybach konkursowych. Pierwszy zakończył się 30 września. Spłynęło około stu dwudziestu wniosków. Teraz trwają prace różnych zespołów oceniających te wnioski i myślę, że wybór nastąpi po nowym roku. Pierwsza alokacja to była kwota około 480 milionów. W to wszystko wmontowanych jest również pięć kluczowych inwestycji w kulturze. One były podjęte decyzją ministra i jest na nie przeznaczona kwota 600 milionów zł. A tu jest dalszy opis środków unijnych.

Środki finansowane w ramach mechanizmu finansowego europejskiego obszaru gospodarczego i norweskiego mechanizmu finansowego: de facto nie są to środki unijne, jest to danina od państw takich jak Norwegia, Islandia, Liechtenstein, które nie zostały członkami Unii Europejskiej, ale chcąc mieć równe prawa w handlu z Unią, zobowiązały się do pewnych dotacji na rzecz państw nowej Europy, i Polska była o tyle szczęśliwa, że otrzymała między innymi środki na dziedzictwo kulturowe i infrastrukturę kultury właśnie od tych państw.

Pierwszy nabór wniosków i rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w 2006 r. Było czternaście projektów. Proszę spojrzeć, jak różnorodne są to obiekty: od Sukiennic w Krakowie po Wyspę Młyńską w Bydgoszczy, wreszcie zespół rezydencjalny wielkich mistrzów na Zamku Średnim w Malborku, Wilanów czy też infrastrukturalna zupełnie inwestycja, Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, tudzież Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie – zupełnie nowa inwestycja.

W 2007 r. zakończył się drugi nabór, prawdopodobnie ostatni, chociaż Norwegowie mówią, o przyznaniu nam kolejnych pieniędzy na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, i po pierwszych czternastu projektach mamy osiemnaście kolejnych. Jest osiemnaście, miało być piętnaście, ale resort kultury wyjątkowo dobrze sobie radzi z tymi projektami, więc zostały nam przydzielone dodatkowe środki i mogliśmy dołączyć kolejne trzy projekty z listy zapasowej.

Fundusz Wymiany Kulturalnej. Te wszystkie projekty, o których mówiłem, czternaście z pierwszego i osiemnaście z drugiego naboru, to są projekty inwestycyjno-konserwatorskie, że tak powiem. Jednocześnie państwa darczyńcy przeznaczyły kwotę 4 milionów euro na tak zwane projekty miękkie, dotyczące wymiany kulturalnej. Pierwszy nabór się zakończył. Zostało wybranych dziewięć wniosków.

To, co mamy w administracji, co nam zwiększyło środki w tym dziale o środki unijne.

Nabór, który zakończyliśmy 30 września, w zakresie trzech działań: ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym, rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym oraz infrastruktura szkolnictwa artystycznego, wyższego pierwszego i drugiego stopnia. Wpłynęło ponad

sto dwadzieścia wniosków na olbrzymią kwotę kilku miliardów złotych, a na pierwszy nabór, powtarzam, było niecałych 500 milionów zł. Tu są wymienione również projekty kluczowe, gdyby państwo byli łaskawi spojrzeć, i pieniądze przeznaczone w przyszłym roku do wydania: budowa Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, Międzynarodowego Centrum Kultur w Kielcach i Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu. To są najważniejsze projekty.

Łącznie wszystkie środki, które spłyną do ministerstwa kultury, przy dobrym wykorzystaniu środków unijnych, bez korzystania z jakichkolwiek rezerw i z funduszami celowymi, proszę państwa, to będzie kwota 2 miliardów 540 milionów zł, czyli budżet ministerstwa będzie większy o 12,2% w porównaniu do budżetu na rok 2008.

Budżet wojewodów w dziale 921: dochody niewielkie, prawdopodobnie zwroty z dotacji; wydatki w wysokości 86 milionów zł, w tym 85 milionów zł głównie na wynagrodzenia w wojewódzkich urzędach ochrony zabytków i niewielkie wydatki majątkowe, ledwo ponad 1 milion zł.

Pozostałe resorty w dziale 921: Kancelaria Prezydenta – 44 miliony zł na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa; resort nauki – 39 milionów zł, przede wszystkim na Centrum Nauki Kopernik; obrona narodowa – 49 milionów zł na kilka muzeów; oświata i wychowanie – znów środki na Centrum Nauki Kopernik, którą to inwestycję oświata i wychowanie realizuje razem z miastem stołecznym Warszawa oraz ministrem nauki i ministrem edukacji; praca – Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego; rolnictwo – Centralna Biblioteka Rolnicza oraz Muzeum Przemysłu Rolno-Spożywczego w Śreniawie; Skarb Państwa – 4 miliony zł przeznaczone tradycyjnie, jak co roku, na dotację dla Polskiej Agencji Prasowej; wyznania i mniejszości; MSZ – 26 milionów zł na dofinansowanie Radia i Telewizji Polonia oraz częściowo na promocję polskiej kultury za granicą; zdrowie – Główna Biblioteka Lekarska; kombatancki; Polska Akademia Nauk.

To wszystko. Dziękuję państwu bardzo za uwagę.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo macie co do przedstawionych pozycji pytania?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja bym chciała się skupić na części 24. Gdybyśmy mogli wrócić do symbolu 92122, to jest do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, bo rozumiem z tego, co pan powiedział, i ze struktury organizacyjnej...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Które to pozycja? Żebym mógł to śledzić.)

Część 24, pozycja 92122, załącznik nr 2. Ja na tym bazuję. Nie potrafię powiedzieć, która to jest strona. Wydatki budżetu państwa na 2009 r. dla części 24 – tak jest zatytułowana ta strona.

Rozumiem, bo tak było dotychczas i na pewno nic się nie zmieniło, że Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa jest organem ministerstwa kultury, podległym ministrowi, prawda, i chciałabym zapytać o rzecz następującą... Proszę mnie popra-

wić, jeżeli się mylę. Tutaj przy niej jest wymieniona w planie na 2009 r. suma 15 milionów 840 zł.

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: 840 tysięcy zł.*)

840 tysięcy zł, tak. Trudno tak milionami obracać, jak się na co dzień nie ma z nimi do czynienia.

Moje pytanie dotyczy takiej sprawy. Pan Andrzej Przewoźnik, który stoi na czele tej rady, był kilkakrotnie proszony na posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w bardzo drażliwej sprawie, jaką jest cmentarz na Monte Cassino, ponieważ ze strony Polonii nie tylko europejskiej, ale również amerykańskiej mamy bez przerwy sygnały w związku ze zbliżającą się sześćdziesiątą piątą, czyli okrągłą, ważną, rocznicą bitwy pod Monte Casisino, która przypada 17 maja 2009 r., mówiące o tym, że stan zniszczenia tego cmentarza jest tak duży, że w zasadzie, jak twierdzą Polacy, a jest to udokumentowane mejlami, które dostajemy itd., grozi kompromitacją państwa polskiego w czasie uroczystości, która będzie się tam odbywała. Pan Przewoźnik – jestem z nim troszkę na ścieżce wojennej, dlatego tak dokładnie o tym informuję – cały czas twierdzi, że wszystko się zdaży, wszystko się zrobi, wszystko jest pod kontrolą, ale zupełnie co innego mówią ludzie, którzy tym cmentarzem zawiadują, prowadzą ten cmentarz, a trzeba też wziąć pod uwagę, że do 17 maja mamy bodajże niecałe sześć albo siedem miesięcy i że rozpoczyna się w tej chwili na wzgórzach Monte Cassino okres, w którym nic nie można zrobić z powodu deszczów i przymrozków, bo tym się charakteryzuje ta góra. To są ostatnie, najświeższe wiadomości, otrzymane wczoraj po powrocie z Mediolanu, gdzie miałam spotkanie ze Związkiem Polaków, po czym zasypano mnie informacjami internetowymi. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ pan Przewoźnik powiedział, że jest ogrom wydatków, jeżeli chodzi o jego gospodarstwo, że tak powiem. Ja w to wierzę, absolutnie, wiem, że Monte Cassino nie jest jedyną nekropolią polską, że mamy wiele innych nekropolii w Europie, w świecie, o które powinniśmy zadbać, niemniej jest najważniejszą na Zachodzie, w zachodniej Europie. Pan Przewoźnik twierdzi, że na to, aby dokonać renowacji Monte Cassino, potrzebna jest suma około 3-4 milionów, przepraszam, mogę się mylić, ale moim zdaniem euro.

Ja przywiozłam zdjęcia Monte Cassino, komisja jest w ich posiadaniu, i można zobaczyć, jak ono w tej chwili wygląda. A w prasie czytam, że głównym tematem zainteresowania pana Przewoźnika jest orzeł zwieńczający coś w rodzaju bramy wjazdowej, który grozi zawaleniem się, a o cmentarzu właściwie nie mówi, twierdząc tylko, że wszystko się zdaży i to, co jest możliwe, to się zrobi. Więc jeżeli widzę, że przeznaczają się 15 milionów zł na działanie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, czy prawie 16 milionów, które to pieniądze muszą starczyć na różnego rodzaju działania, to moje pytanie brzmi: czy pan Przewoźnik występował do ministrów o jakieś szczególne dotacje na przygotowanie cmentarza na Monte Cassino do bardzo ważnej uroczystości i czy próbowano pozyskać inne środki, w innych resortach, na przykład w MSZ, na odpowiednią konserwację i remont? Bo rzeczywiście, tak jak mówią Polacy, może tego dnia dojść do dosyć dużej kompromitacji państwa polskiego.

Jak wyglądają relacje... To jest może troszkę niepoważne pytanie, ale jednak chciałabym to wiedzieć. Jak wyglądają relacje między poszczególnymi szefami resortów czy działów, jeżeli chodzi o szczególne wydarzenia albo potrzeby, zanim skon-

struuje się budżet ministerstwa, czy są robione zgłoszenia specjalne, czy ktokolwiek gdziekolwiek uwzględnił cmentarz na Monte Cassino, który wymaga szczególnej renowacji? Ja już nie wspomnę o innych zachodnich nekropoliach, takich jak Bolonia, która częściowo jest odremontowana, ale też już uprasza się o dalsze zabiegi. W tej chwili chodzi mi głównie o Monte Cassino i o to, czy ministerstwo uważa, że w ramach środków, o których mówiłam, da się wygospodarować taką sumę na Monte Cassino, żeby rzeczywiście do renowacji cmentarza doszło. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę.

Jednocześnie dodatkowe pytanie, bo to jest niejako pars pro toto, czyli część za całość. Jak dalece poszczególne pozycje, takie jak ta, o której mówiła pani przewodnicząca senator Borys-Damięcka, są w ministerstwie rozpracowane na szczegółowe zadania, takie jak remont cmentarza na Monte Cassino czy innych cmentarzy? Do jakiego stopnia szczegółowości możemy drażyć te tematy, a w jakim zakresie jest to pozostawione podmiotom, które otrzymują pieniądze? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Co do wzgórza Monte Cassino i nekropolii polskich żołnierzy, to problem w takim zakresie, jaki przedstawiła pani senator Borys-Damięcka, do mnie nie dotarł, rozmawiałem z dyrektorem siedzącym obok mnie, do niego również nie, możliwe, że w jakimś zakresie dotarł do ministra właściwego, czyli Tomasza Merty. Trzeba by przede wszystkim po prostu temat uporządkować i określić właściwe kwoty, bo inną rzeczą jest kwota, która gdzieś pada, w jakichś nawet najbardziej skrupulatnych rozmowach, że tak powiem, a co innego, jeżeli to jest przedłożony dokument z pewnym kosztorysem. Jeżeli są to 3–4 miliony euro, to jest to kwota niemała, mówię wprost, bo jeżeli porównamy to z budżetem...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja nie potrafię powiedzieć, czy euro, czy złotych, przepraszam, ale nie pamiętam tego w tej chwili.)

Jeżeli porównamy to z budżetem całej rady, to jest to kwota niemała. Ale oczywiście po tym sygnale ja sprawdzę wątek i udzielimy państwu takiej odpowiedzi, żebyśmy wiedzieli, w którym miejscu jesteśmy.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja tylko uczynię pewien wtęć.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę bardzo, pani senator Borys-Damięcka pyta dalej.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Niecały tydzień temu pan Przewoźnik udzielił bardzo obszernego wywiadu – można go znaleźć na stronach internetowych, a w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą znajduje się wiele materiałów na poruszane w nim tematy – w którym podaje sumy i mówi, co będzie zrobione oraz powołuje się na osoby, z któ-

rzymi rozmawiał. Większość z tych osób w bezpośredniej rozmowie ze mną nie potwierdziła, że taka rozmowa się odbyła, więc mój niepokój wzrósł.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Ja potwierdzam w każdym razie, że ten temat w formie, że tak powiem, jasno sformułowanej do nas, a przynajmniej do mnie, czy też na posiedzenie kierownictwa ministerstwa, nie dotarł.

A na techniczne czy metodologiczne pytanie pana przewodniczącego Andrzejewskiego to już odpowie pan dyrektor, jak kształtowany jest budżet w sensie szczególności i nazywania...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To będzie warunkowało w przyszłości zakres pytań, które będą do panów kierowane, bo być może nie dysponujecie wiedzą o tym, jak dalece poszczególne pozycje z budżetu – ad vocem, przepraszam – są rozpisane na bezpośrednie wydatki jednostki, na rzecz której środki budżetowe są przeznaczone. Byłbym bardzo wdzięczny za określenie tego stopnia szczególności, bo wtedy będziemy mieli możliwość przy następnym spotkaniu komisji bądź na forum Senatu albo drażyć ten temat, albo żądać wyjaśnień już drogą inną niż bezpośrednia konfrontacja z tym, czym dysponuje ministerstwo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nie. Wobec tego sobie udzielam...

(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Czy ja mogę jeszcze?)

Tak, proszę bardzo, jeżeli można, to proszę ten sam temat jeszcze drażyć.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Pani Senator, à propos Rady Ochrony Pamięci. W istocie jej budżet byłby za mały na takie prace, jak renowacja cmentarza na Monte Cassino. Oczywiście nie ma problemu, jeżeli pan dyrektor Przewoźnik wystąpi do ministra ze stosownym kosztorysem, opisem prac i ich harmonogramem, to nie wyobrażam sobie, żeby minister nie zwiększył jego dotacji na tak ważny cel. Mimo że jest to jednostka budżetowa, jest to możliwe w ciągu roku. Ostatnie zwiększenie o kilkaset tysięcy złotych pan Przewoźnik otrzymał od nas w miesiącu wrześniu, nie pamiętam dokładnie, na jaki zakres prac, być może nawet na prace projektowe dotyczące Monte Cassino, nie pamiętam w tej chwili. W każdym razie, mówię, taka opcja zawsze istnieje, ale o takich kwotach, czy w euro, czy w złotych, tak jak powiedział pan minister, my pierwsze słyszymy.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Może trzymajmy się...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przepraszam, Pani Senator, ale musimy dbać też o protokół i czytelność, bo wszystko jest dokumentowane.

Przed chwilą głos zabierał pan Wojciech Kwiatkowski, dyrektor departamentu, który wcześniej udzielał nam informacji.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Może trzymajmy się sumy w złotych i w tych granicach, o których mówiłam. Dosyć dużo mówiło się o tym, że bez względu na to, jaka to będzie suma, na pewno jest wymagane postępowanie przetargowe na wszelkiego rodzaju roboty, a jak wiemy, takich spraw się nie załatwia z dnia na dzień, więc w tej chwili chodzi o termin. Wydaje mi się, że na wszystko jest już za późno, a w sprawie przetargów nic się na razie nie dzieje. Nie wiem, czy pan Przewoźnik ma zamiar wystąpić w tej sprawie, czy nie.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Nie mając pieniędzy w budżecie ani żadnej gwarancji, nie mógłby rozpisać przetargu.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Oczywiście.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto z państwa zadaje pytanie? Nikt.

Wobec tego sobie udzielam głosu

(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Czy ja mogę jeszcze zabrać głos à propos szczególności konstruowania budżetu?)

Tak, to bardzo istotne, bo będzie dotyczyło całego szeregu zagadnień, ponieważ senatorowie z reguły mają wybiórczy zakres określonych już konkretnych, do których odnosi się budżet.

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Szanowni Państwo, dyrektorzy instytucji zgłaszają nam swoje potrzeby późną wiosną danego roku, w maju, najdalej w czerwcu, minister analizuje te potrzeby, a potem przychodzi tak zwana nota budżetowa, czyli limit z Ministerstwa Finansów, i wówczas dopasowujemy nowe potrzeby, stare potrzeby, walące się dachy, zrujnowane instalacje do naszych możliwości budżetowych.

W tym roku mamy duży wzrost budżetu, ale tak naprawdę wygląda to tak. Podwyżki dla pracowników resortu kultury to jest 3,9%. Z każdej dotacji podmiotowej dla naszej instytucji 70–80% to są po prostu wynagrodzenia z pochodnymi, czyli do tego trzeba doliczyć te 3,9% i już wiadomo, na co przede wszystkim idą pieniądze. Dalej, duża kwota na przyszły rok jest zaplanowana na program wieloletni „Fryderyk Chopin”, 83 miliony zł. Kolejna

duża kwota, 129 milionów zł, to są środki na zagospodarowanie środków unijnych w przyszłym roku. Tak że budżet do rozdysponowania po instytucjach, tak naprawdę, za bardzo nie wzrósł, no bo poszedł w dwóch, trzech kierunkach i to wszystko.

Proszę też zwrócić uwagę na to, o czym mówiłem wcześniej, wzrost nakładów na inwestycje ze 140–150 milionów zł w 2008 r. do ponad 280 milionów zł w 2009 r. Jak widać, stawiamy na majątek trwały w instytucjach i we wszystkich przedsięwzięciach dotyczących kultury. Tak to się odbywa.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze zadać pytanie uzupełniające do tego tematu. Dalej udziela informacji pan dyrektor departamentu Wojciech Kwiatkowski. Według jakiego klucza są udzielane dotacje podmiotowe i czy istnieje klucz przyjęty w ministerstwie, według którego udziela się tych dotacji? To jest pierwsze pytanie. I zaraz będę miał następne.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję.

Przed wszystkim minister otrzymuje wykazy potrzeb przesłane przez wszystkie instytucje, każda instytucja ma pewien poziom zatrudnienia, każda instytucja ma pewną liczbę obiektów do utrzymania oraz kolekcji, o które musi dbać, katalogować je i konserwować, każda instytucja ma również pewien poziom przychodów własnych. No i oczywiście jest tak zwany rys historyczny: jeżeli ktoś w ubiegłym roku otrzymał 10 milionów zł dotacji podmiotowej, nie planuje żadnych większych remontów ani prac inwestycyjnych, ani żadnych wysoce skomplikowanych przedsięwzięć w sferze artystycznej, to jego dotacja na rok przyszły nie wzrośnie więcej niż o 3,9% wzrostu inflacyjnego dla wynagrodzeń.

Dla przykładu, jak wiele aspektów jest tutaj branych pod uwagę, podam Muzeum Narodowe w Warszawie i Malbork. Dla Muzeum Narodowego, największego muzeum w Polsce, którego zbiory liczą osiemset siedemdziesiąt tysięcy pozycji, nawet nie wszystkie jeszcze są skatalogowane, dotacja podmiotowa na przyszły rok wynosi 29 milionów zł. Dla Malborka, unikatowego zabytku w skali całej Europy, który ma olbrzymie przychody własne dzięki masie zwiedzających, bo o ile na Wawel limituje się liczbę wejść ze względu na czynniki klimatyczne, powodujące niszczenie ścian i tkanin, o tyle w Malborku liczba odwiedzających nie jest limitowana, jest bez ograniczeń, dotacja, przy załodze liczącej około dwustu przewodników, wynosi ponad 6 milionów zł. W Muzeum Narodowym w Warszawie, w gmachu głównym, bez oddziałów, pracuje czterysta osób, a dotacja, jak powiedziałem, to 29 milionów zł. Muzeum Narodowe ma jednak znacznie mniejsze przychody własne. Trzeba niestety kalkulować i brać takie rzeczy pod uwagę. Malbork dostał pieniądze norweskie, a Muzeum Narodowe w Warszawie nawet się o nie nie starało. Jak był turystycznie dobry jeden rok, drugi, to Malbork był w stanie zapewnić wkład własny do projektu norweskiego. W tym roku nastąpiło osłabienie ze względu na to, że w lecie euro jeszcze bardzo nisko stało i ruch turystyczny osłabł, więc teraz Malbork zwraca się do nas o pie-

niądze na dołożenie do jego wkładu własnego do mechanizmu norweskiego. Jest wiele skomplikowanych rzeczy, które trzeba brać pod uwagę, czasami są to sytuacje niespodziewane, awarie, pewnego rodzaju kataklizmy, również budowlane, a także i to, że nagle pojawiają się byli właściciele, którzy przychodzą z ważnym wyrokiem sądowym i domagają się zwrotu kolekcji. Wówczas kwota kilku milionów złotych jest w stanie uratować całkiem niezłą kolekcję i pozostawić ją na stałe w muzeum. Ale to są już doraźne działania ministra, ponieważ ciężko takie sytuacje przewidzieć i zaplanować.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy na podjęcie doraźnych działań istnieje rezerwa budżetowa?

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Mamy tak zwane środki na zadania i jeżeli rzeczywiście niezbędne są działania poza oficjalnym trybem, a raczej poza zwykłym trybem planowania, to minister uruchamia takie środki, zdejmując je z zadań po prostu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Jaka jest kontrola i według jakich kryteriów? NIK bada rzetelność, celowość itd., itd. Czy takie kryteria są wyodrębnione i jak przebiega kontrola wydatkowania środków zgodnie z założeniami i zadaniami budżetowymi?

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, to obowiązkiem każdego dyrektora instytucji, która stara się o środki na inwestycje na rok przyszły, jest złożenie tak zwanego programu inwestycyjnego. Określa się w nim celowość, rzetelność, sposoby wydatkowania pieniędzy, harmonogram, konieczność stosowania zamówień publicznych. Przy pracach konserwatorskich, na przykład, nie ma takiego obowiązku...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To jest kosztorys wstępny, który instytucja przedkłada, jak się ubiega o środki. A czy jest jakiś raport powykonawczy, który przechodzi przez kontrolę ministerstwa kultury?

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Tak, mamy biuro kontroli i audytu i wysyłamy jego przedstawicieli w kluczowych momentach. Badamy również postępowania przetargowe.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy w ramach zadań szczegółowych istnieje rezerwa na muzeum II wojny światowej na Westerplatte?

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Tak. Muzeum Westerplatte zostało powołane we wrześniu tego roku i minister zagwarantował środki na potrzeby tego muzeum na rok przyszły w wysokości 10 milionów zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

I wreszcie muszę spytać o jeszcze jedną rzecz, bo zostało do mnie skierowane przez marszałka Senatu Bogdana Borusewicza pismo w sprawie zagwarantowania środków na finansowanie TVP Polonia. Ponieważ abonament praktycznie przestał funkcjonować, do marszałka zwróciła się z pismem Rada Programowa TVP Polonia, a marszałek skierował to pismo do naszej Komisji Kultury i Środków Przekazu. W związku z tym zapytuję, zgodnie z poleceniem marszałka, jak będzie wyglądało w następnym roku... czy jest jakaś rezerwa na zabezpieczenie finansowania TVP Polonia, jako anteny misyjnej głównego medialnego łącznika macierzy z Polakami za granicą i z Polonią. Szkoda, że nie ma w tej chwili naszego kolegi, pana Persona, przewodniczącego komisji, która będzie się również tym interesować, myślę. Ponieważ skierowano to pismo na moje ręce, więc zadaję to pytanie, nie z własnej inicjatywy, tylko z inicjatywy marszałka Bogdana Borusewicza, i bardzo proszę o odpowiedź. Jak będą te środki zabezpieczone i w jakiej wysokości?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Generalnie promocja polskiej kultury za granicą w sensie finansowym w zdecydowanej części jest rozliczana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W prezentacji pana dyrektora był taki moment, kiedy zostały pokazane kwoty na TVP Polonia, ale one są desygnowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, więc...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Nie wchodzi to w zakres budżetu, który rozpatrujemy – taka jest odpowiedź. Ja zadaję to pytanie, bo zostało ono do naszej komisji skierowane, a nasza komisja tego akurat budżetu w zakresie swojego rozpatrywania nie ma. Prosiłbym więc tylko, jeżeli można, o krótką informację, żeby móc ją przekazać również marszałkowi Bogdanowi Borusewiczowi, tak żeby skierował to pytanie do komisji, która będzie rozpoznawać budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że nie jest to w budżecie

ministra kultury. Na pismo, które do nas skierowano, będę musiał udzielić tym, którzy się do nas zwrócili, takiej odpowiedzi, której odpis prześlę marszałkowi, że wydaje mi się, iż nasza komisja to nie jest najwłaściwszy adres w tym zakresie. Tak mam to rozumieć?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Tak jest. Ja tylko bardzo bym prosił...)

Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Ja tylko bardzo bym prosił, żeby to się odbyło formalnie, z wystąpieniem i załączeniem tego pisma.)

Nie, ja nawet nie będę... Nasza informacja będzie w związku z przebiegiem prac komisji, bo po co wymieniać niepotrzebnie pisma. Rozumiem, że autorytatywnie stwierdzacie państwo, że nie jest to w gestii i w budżecie ministra kultury, tylko w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W naszej komisji jest kolega przewodniczący Person i prosiłbym uprzejmie, żeby mu to przekazać. No bo musimy się w związku z pismem przekazany przez marszałka tym zająć, a wydaje mi się, że to nie leży w zakresie budżetu, który badamy. Czy tak możemy zamknąć ten temat?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej, proszę uprzejmie.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Przypadków, że po swoją własność zgłaszać się będą właściciele różnych kolekcji, które są, że tak to brzydko określe, na stanie w różnych muzeach, będzie coraz więcej. Czy ministerstwo ma jakiś plan, czy wie, jak to się będzie w przyszłości kształtowało i czy ma zabezpieczone środki na ten cel? No bo inaczej to grozi demontażem naszych zbiorów, prawda.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Powiem tak. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, ale za chwilę.

Ja może przy okazji, bo to jest pytanie szersze, nie tylko z dziedziny budżetu, jeszcze o jedno bym je uzupełnił. Był swego czasu, przy okazji uchwalania ustawy reprivatyzacyjnej, która została zawetowana przez prezydenta Kwaśniewskiego, ale mam nadzieję, że w tej kadencji dojdzie jednak do jej uchwalenia, projekt Senatu, żeby ustanawiać tak zwane depozyty przymusowe, zwłaszcza na ruchomości w muzeach. Moje pytanie wykracza poza zakres badania budżetu, ale dotyczy troski o dobra kultury, które będą w ramach reprivatyzacji być może przekazywane w ręce prywatne. Czy w związku z ustawą reprivatyzacyjną albo w ramach jej konsultacji mówi się o ewentualnej koncepcji depozytów przymusowych tam, gdzie chodzi o dobra najwyższej jakości, o dobra kultury narodowej?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Szanowni Państwo, temat jest bardzo, bardzo skomplikowany i ze względu na skalę problemu bardzo ważny dla polskiej kultury, bo chodzi o jej największe skarby, poczynając od skarbcza Biblioteki Narodowej, poprzez zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie i wiele nieruchomości. Jest to pewnie przyszłościowo problem i to problem, którego dzisiaj w żaden sposób nie można definiować i wywoływać. Takie sprawy załatwiane są najczęściej dzięki negocjacjom, spokojnie, a mądrość polega na tym, żeby odsuwać od tego media itd., itd. My jesteśmy generalnie w takim momencie, i to podkreślają wszyscy, którzy tym tematem się zajmują, że pokolenie prawowitych właścicieli, którzy jeszcze mieli sentyment do Rzeczypospolitej w sensie pewnej własności wspólnej, zaczyna po prostu wymierać, a ich prawowici następcy, mając prawa z tytułu przejęcia praw własności, jako rodziny, występują o wyegzekwowanie tych praw. To trudny temat, a problem się rozszerza i kancelarie adwokackie zaczynają się w tego typu sprawach specjalizować, dość dogłębnie znając pewne niedoskonałości polskiego systemu prawnego w tym zakresie, za duże apanaże takie sprawy prowadzą. To jest temat, którego nikt tak naprawdę dzisiaj nie chce wywołać i nie chce upubliczniać danych posiadanych przez niektóre instytucje, jaki ogromny jest to zakres i skala problemu, bo jest to rzeczywiście bardzo trudne. Ja wręcz sobie nie wyobrażam, mając świadomość pewnych liczb, co by się stało, gdyby ten proces został przeprowadzony w 100%. To jest problem skomplikowany. Ja go dotknąłem w czasie rozmów z rodziną Raczyńskich o siedzibie Akademii Sztuk Pięknych przy Krakowskim Przedmieściu i rzeczywiście sytuacja jest tam... Tam chodzi o bardzo, bardzo duże pieniądze. Zawsze chodzi o bardzo duże pieniądze. Generalnie w przypadku siedziby jest to związane z potężnymi problemami logistycznymi, bo jeśli pewne rzeczy się uprawomocnią i negocjacje nie skończą się sukcesem resortu, to będziemy mieli poważny problem z tym, co zrobić z instytucją, która funkcjonuje tam od dziesięcioleci. I to jest problem.

A wracając do pytania o to, czy temat depozytów przymusowych wraca w sensie legislacyjnym, muszę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy w resorcie nie trwają prace, które by ten temat podejmowały. Myślę, że to jest część całościowej ustawy reprivatyzacyjnej i w momencie, kiedy ten problem wróci jako problem legislacyjny, zapewne w części dotyczącej zasobów polskiej kultury, będzie realizowany również w resorcie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Odpowiadał na pytanie pan minister Piotr Żuchowski.

Zadaje pytanie pani przewodnicząca senator Barbara Borys-Damięcka.

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

To nie tyle pytanie, ile ciekawość mną kieruje: sprawa teatrów. Tutaj jest, że tak powiem, dosyć sympatyczna kwota zarezerwowana na działalność teatrów i chciałabym tylko zapytać, jeżeli to jest możliwe, jak ona się ma do sumy przeznaczonej na teatry w 2008 r. Czy ona jest na tym samym poziomie? Tu jest 178 milionów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest też część 24, a pozycja 92106.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Oczywiście jeżeli nie ma danych, to trudno. Ja nie mogłam znaleźć porównania do 2008 r., a po prostu jestem ciekawa, jak się ma jedno do drugiego.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Na pewno jest to wzrost, ponieważ jest to dział 921, w którym budżet wzrósł o blisko 11%, na pewno jest to wzrost. To jest budżet nie tylko na teatry, które posiadamy, ale również na dotacje przeznaczone na teatry samorządowe. Na pewno jest to wzrost.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Na teatry samorządowe? Aha.)

Tak, współprowadzone i samorządowe.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ile jest takich teatrów w Warszawie?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: No, w Warszawie samorządowych jest dwadzieścia siedem.)

Nie, współfinansowanych, o te mi chodzi.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Współprowadzimy Teatr Żydowski.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czy jeszcze któryś?)

Nie, w Warszawie nie.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A jaka jest skala tych współprowadzonych, bo to...)

Współprowadzonych instytucji jest w ogóle dwadzieścia osiem i kosztują około 70 milionów zł rocznie. Ja mogę spojrzeć w tabelę i podać, które są teatrami.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A procentowo?)

Minimum 10,9%, minimum.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie chcę mówić, dlaczego o to pytam, ale...)

(Głos z sali: My się domyślamy.) (Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań lub panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pyta pan senator Michał Wojtczak.

Uprzejmie proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie, które może wybiega trochę w przód. W projekcie przyszłorocznego budżetu są przeznaczone środki na centra kultury i sztuki, w tym Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu. Czy to jest ostatni rok współprowadzenia przez ministerstwo tej instytucji, a zatem jej finansowania, bo takie informacje do mnie docierały, czy też są dalsze plany? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Szanowny Panie Senatorze, Szanowni Państwo, żeby zrozumieć ten problem, pewnie trzeba by szczegółowo opowiedzieć i przywołać całą genezę i historię choroby tak zwanych instytucji współprowadzonych, czyli pomysłu ministra Waldemara Dąbrowskiego. Pomysłu pewnie w zamierzeniu bardzo dobrego, gdyż strategicznym zamiarem było w każdym regionie Polski wskazać przynajmniej jedną instytucję, która by ze swej istoty szerzyła kulturę przez duże K i nie tylko z miana była instytucją narodową, ale również z zakresu oferty oraz swego społecznego uczestnictwa w kulturze.

Rzeczywistość pokazała, że różnie to było i różnie te dodatkowe pieniądze, bo najczęściej były to po prostu dodatkowe pieniądze dla instytucji, były wykorzystywane. W wielu instytucjach po prostu wzrosły płace, a oferta tych instytucji wcale się nie rozszerzyła ani w jakiś wyjątkowy sposób nie poprawiła się jakość ich pracy.

(Rozmowy na sali)

Poza tym były od początku pewne problemy formalnoprawne, związane ze współprowadzeniem instytucji, między innymi z rozliczeniami finansowymi i różnymi prozaicznymi sprawami, takimi jak to, kto tak naprawdę jest organem powołującym dyrektora, komu on podlega itd., itd. Były podpisane różne formuły porozumień w tym zakresie. Najlepiej sprawdziły się te porozumienia, które po prostu z natury rzeczy były bardziej oczywiste i w sposób logiczny, pragmatyczny najlepiej wychodziły naprzeciw problemowi, to jest te porozumienia, w których instytucja pozostawała właścicielsko w samorządzie, a dotacja od ministra pojawiała się w kwocie ustalonej albo procentowo, albo kwotowo na pewnych zasadach.

W zeszłym roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego spróbowało po tych kilku latach zdiagnozować problem, sprawdzić, jak rzeczywiście ten pieniądz wpływa na funkcjonowanie współprowadzonych instytucji. Strategiczne decyzje są takie, że wszystkie te instytucje – ja podpisuję każdego dnia kilka aneksów, bo wiąże się to z pewnymi uporządkowaniami – mają wrócić do samorządów w sensie rejestru i w sensie właścicielstwa, co nie znaczy, że jest zamiar zabrania tych pieniędzy czy też pomysł na to, by ministerstwo kultury właśnie tych wskazanych instytucji, z którymi porozumienia zostały podpisane, nie wspomagało. Ale chcemy je wspomagać z takim przesłaniem, by marszałkowie województw czy też inni przedstawiciele samorządu, bo czasami, chociaż chyba wyjątkowo, są to starości czy prezydenci miast, dopilnowali, aby rzeczywiście pieniądze od ministra kultury trafiały na finansowanie zjawisk kulturalnych w tych instytucjach. I to jest całe zamierzenie.

Takie samo zamierzenie jest wobec „Znaków Czasu”, bo jak wiemy, były one kolejną emanacją pomysłu pana ministra Dąbrowskiego, dosyć ciekawego, tyle że dzisiaj my próbujemy nazwać problem i wiemy, że mamy kilka inicjatyw w zakresie prezentowania sztuki współczesnej, bardzo różnych, często krzyżujących się, a nawet czasami wykluczających się, powielających pewne tematy. Ja głęboko wierzę, że „Znaki

Czasu” w to się wpiszą. Chcę jednoznacznie powiedzieć, że nie ma takiego zagrożenia, że ministerstwo kultury nie będzie finansowało „Znaków Czasu”. Jest tylko pytanie, w jakim zakresie i jakie priorytety będziemy dogadywali, jako resort, dla tej instytucji, bo to też chcemy zrobić.

To jest problem o wiele, wiele głębszy, bo jak wynika z rozmów z samorządami, choć oczywiście różnie to się rozkłada w różnych samorządach, owo władztwo samorządowe, jeśli chodzi, na przykład, o wybór dyrektora czy o pomysł na to, jak instytucję zreorganizować, by nie wydawała pieniędzy tylko historycznie, że tak powiem, ale żeby rzeczywiście pieniądź był przez nią jak najefektywniej wydawany chce bardzo ściśle współpracować z ministrem – to obserwujemy w ostatnim czasie – by też był podmiotem budującym pewne rozwiązania dla samorządów, w sensie pomysłu na to, jak mają te duże instytucje funkcjonować. My też tak to widzimy, że pieniądź, który będzie trafiał do instytucji współprowadzonych, będzie elementem łączącym dyskusję o tym, jak podnosić jakość tych instytucji, tak żeby to nie był pieniądź, przepraszam za komunalizm, tylko i wyłącznie przejadany. Niestety tak było. Powiem więcej, ten dodatkowy pieniądź często w sieci instytucji marszałkowskich wywoływał duży ferment, bo okazywało się, że w jednej instytucji, która otrzymała dotację, nagle pobory poszły do góry, a w innych instytucjach, które wcale nie uważały się za dużo gorsze, wyglądało to niekoniecznie tak dobrze. Więc jest z tym kilka problemów. Wskazanie tych instytucji do współprowadzenia też wywołuje pewne wątpliwości. Ja pamiętam czas, kiedy te instytucje były w Polsce wskazywane. Różne powody były wskazywania takich a nie innych instytucji i ja bym dzisiaj dyskutował, czy rzeczywiście te wskazane instytucje to są te, na których barkach powinien spoczywać obowiązek bycia głównymi kreatorami narodowej kultury w geograficznej przestrzeni Polski. No ale to jest absolutnie inny problem. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Dziękuję.

Wobec tego dziękujemy państwu bardzo.

Prosiłbym koleżanki i kolegów senatorów o przyjrzenie się jeszcze poszczególnym pozycjom w zakresie swoich zainteresowań, bo jest to dopiero wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej.

Jak będziemy formułować stanowisko naszej komisji dla komisji finansów, wówczas będziemy również i panów fatygować. Myślę, że dzisiejszy kontakt był bardzo owocny dla naszych przemyśleń. Dziękuję bardzo panu ministrowi, panu dyrektorowi, wszystkim państwu.

A my spotykamy się o godzinie 13.00. Będziemy rozpoznawać wstępnie projekt dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851